Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, poniedziałek, 12 grudnia 1938 | Nr 341

Ks. Metrop. Sapieha a ś. p. ks. Arcyb. Teodorowicz

Lwów, 11. XII. Wielkie wrażenie wywołała mowa pogrzebowa, którą Książę Metropolita Sapieha wygłosił w katedrze ormiańskiej, nad trumną śp. Ks. Arcyb. Teodorowicza. Wiadomo, że Ks. Metropolita był najbliższym i długoletnim przyjacielem zmarłego Arcybiskupa.

Treść życia zmarłego Arcybiskupa — mówił Ks. Metropolita Sapieha — zawrzeć można w słowach św. Pawła: „Mnie żyć — Chrystus“. Zmarły Arcybiskup nie potrzebuje panegiryków i pochwał. Jego dzieła, czyny i całe życie mówią o nim, jako o jednym z najlepszych synów Polski, niezwykle wybitnym księciu Kościoła. Ś. p. Ks. Arcybiskup Teodorowicz talentem swoim obejmował dalekie horyzonty. Był mówcą z łaski Bożej, przykuwając słuchaczy i biorąc w niewolę ich umysły. Społeczeństwo wyczekiwało jego słów w chwilach trudnych i przełomowych .A słowa te, choć bardzo często twarde, głosiły prawdę zawsze z niezwykłą odwagą i siłą. Ś. p. Arcybiskup Teodorowicz nie oglądał się na zdania i pochwały innych, głosił zawsze to, co mówiło mu sercu i sumienie. Kościół i Stolicę świętą kochał całym sercem i służył im z całą gorliwością. Był Polakiem całą duszą i pragnął, by Ojczyzna była nie tylko wolną ale i potężną, potężną nie tylko fizycznie ale i moralnie. Walczył z defetyzmem i słabością. Kiedy zaś usunął się od życia politycznego, wszystkie swoje siły zwrócił w kierunku życia religijnego i zajął się całkowicie opracowaniem żywota Chrystusa Pana. Ponieważ Zbawiciela ukochał sam całym sercem, chciał, aby i inni poznali Go i ukochali.

Zakończył swe przemówienie Ks. Metropolita Krakowski powtarzając wołanie z katakumb: „Vivat in Christo!“

Po nabożeństwie i modłach w katedrze ormiańskiej rozwinął się olbrzymi, blisko 3 kilometrowy pochód żałobny, w którym wzięli udział wszyscy arcybiskupi, biskupi, infułaci i niekończące się szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego. — Wzdłuż szpalerów dziesiątków tysięcy wiernych trumnę ze zwłokami ś. p. Arcybiskupa Teodorowicza kolejno ponieśli duchowieństwo, młodzież, kombatanci. Pochód zatrzymał się na pewien czas na Placu Bernardyńskim, gdzie zmarłego Arcybiskupa, honorowego obywatela m. Lwowa żegnali przemówieniami prezydent miasta **Ostrowski**, prezes Stronnictwa Narodowego Głąbiński i przedstawiciel młodzieży p. Weiss.

Około godz. 13-tej żałobny pochód dotarł do Cmentarza Obrońców Lwowa, gdzie po odśpiewaniu nad trumną modłów w trzech obrządkach, pożegnał zmarłego Arcybiskupa w imieniu archidiecezji i Ormian polskich **ks. kan. Bogdanowicz**, wyrażając dumę, że dali Polsce tak wybitnego męża, i dziękując jednocześnie Bogu, że w ten sposób mogli częściowo spłacić dług zaciągnięty wobec Polski.

Biuro Nansena a emigracja żydów z Polski

Oslo, 11. XII. (PAT). Wczoraj w instytucie Nobla odbyła się w obecności przedstawicieli rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego uroczystość wręczenia nagrody pokojowej Nobla za rok 1938, którą otrzymało, jak wiadomo, biuro Nansena pomocy **uchodźcom**.

Nagrodę odebrał w imieniu biura jego prezydent, **Michał Hansen**, który wygłosił wielką mowę na temat problemu uchodźców w ogóle, a z **Polski** w **szczególności**. Powiedział on dosłownie: **„W Polsce problem żydowski jest palący od wielu lat. Ludność Polski wynosi 35 milionów, z czego około 3 i pół miliona żydów. Nie należy się przeto dziwić, że Polska, której coroczny przyrost naturalny ludności wynosi z górą 400 tysięcy, raz po raz, zarówno na zgromadzeniach Ligi Narodów, jak i w międzynarodowym biurze pracy, wysuwała żądanie dokonania wielkiej akcji zbiorowej celem dania żydom możności emigrowania do krajów, mających dla nich miejsce.**

Uroczystość wręczenia nagród Nobla

Sztokholm, 11. XII. (PAT). W dniu wczorajszym, jako w rocznicę śmierci Nobla, odbyła się uroczystość wręczenia nagród jego imienia tegorocznym laureatom: autorce amerykańskiej **Pearl Buck** (nagroda literacka) oraz uczonemu włoskiemu prof. **Ferni'emu** (nagroda w dziale fizyki). Wręczenia nagród **dokonał król** w obecności członków rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli nauki i literatury.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet w salach ratusza.

Płn.-zach. Chiny ogniskiem komunizmu

Tokio, 11. XII. (PAT). Chińscy generałowie w prowincjach północno-zachodnich otwarcie wyrażają swe **oburzenie** z powodu polityki marsz. Czankaiszeka. Zarzucają mu, że **zaniedbał obrony prowincji północno-zachodnich.**

Ostatnio w m. Yean w prowincji Szensi odbyła się narada z udziałem generałów: **Feng-Yu-Hsianga, Jen-Si-Shana i Maaczangszanga**, podczas której wysunięto następujące postulaty: 1) **połączenie trzech prowincyj północno-zachodnich w jedną jednostkę administracyjną celem wspólnej obrony przeciwko Japończykom**, 2) **usprawnienia komunikacji i transportu w tych prowincjach oraz zacieśnienia stosunków pomiędzy tymi prowincjami a ZSRR**, 3) **doprowadzenie sił zbrojnych tych prowincyj do miliona żołnierzy.** Marsz. Czangkaiszek oświadczył w odpowiedzi, iż przybędzie niebawem do prowincji północno-zachodnich, celem omówienia tych spraw z tamtejszymi generałami.

Uwzględnienie tych postulatów przez marsz. **Czangkaiszeka odddałoby północno-zachodnie Chiny pod całkowitą władzę komunistów.**

Antyżydowskie zajścia w Kownie

Kowno, 11. XII. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się **zgromadzenie antyżydowskie** z udziałem kilkuset studentów. Rektor uniwersytetu zakazał odbycia zebrania na terytorium uniwersyteckim. Wówczas studenci usiłowali urządzić pochód przez miasto, lecz zagrodziła im drogę policja, aresztując 27 osób. Studenci proklamowali 3-dniowy strajk do którego przyłączyła się również litewska **Wyższa Szkoła Handlowa w Kłajpedzie**, litewski Instytut pedagogiczny w Kłajpedzie oraz Akademia rolnicza.

Płk. Wenda ustąpi

Warszawa, 11. XII. W związku z oświadczeniem szefa sztabu O. Z. N., płk. Wendy, „Goniec Warsz.“ pisze, że jego zatarg z min. Kwiatkowskim „aczkolwiek już formalnie zakończony, będzie miał swoje dalsze konsekwencje. M. in. taką konsekwencją będzie ustąpienie płk. Wendy z zajmowanego stanowiska. Jeśli nie nastąpiło ono już w chwili obecnej, to pochodzi to jedynie stąd, że chciano zachować pewne pozory“.

Na urząd szefa sztabu O. Z. N. wysuwa się min. Ulrycha.

Biskup v. Galen w stanie oskarżenia

Rzym, 11. XII. „Osservatore Romano“, kreśląc sytuację Kościoła w III Rzeszy, donosi, że biskup Münster (Westfalia) został postawiony w stan oskarżenia z powodu rzekomej „obrazy państwa“, której się dopuścił w jednym z kazań... Tensam dziennik donosi, że arcybiskup Gröber (Fryburg) wygłosił w dniu św. Konrada (26 ub. m.) przemówienie, w którym stwierdził, że istnieje w Niemczech obecnie wyraźna tendencja całkowitego zniszczenia chrystianizmu. Rezultatem jednak akcji odchrześcijaniania społeczeństwa niemieckiego jest coraz większy rozkwit wiary. Życie katolickie nigdy jeszcze nie biło tak żywym tętnem jak obecnie.

Żydzi w Czechach

KAP: Jak podają „Lidové Listy“, **w roku 1930 w Pradze i na ziemiach czeskich** zanotowano 73 wypadki nawróceń żydów na katolicyzm. W następnych latach cyfry nawróceń są: 81, 73, 73, 48, 67, by w roku 1936 dosięgnąć liczby 100, a w r. 1937 spaść z powrotem do 65. W roku **bieżącym** zaś, w ciągu pierwszych 10 miesięcy, **katolicyzm** przyjęło 203 osoby **pochodzenia żydowskiego**. Ilu żydów zgłosiło się do innych wyznań chrześcijańskich, „Lidové Listy“ nie podają, aczkolwiek to masowe nawracanie się żydów w dzisiejszych warunkach wydaje się bardzo **podejrzane**. Te same „Lidové Listy“ notują natomiast, że w Pradze powstała specjalna **„czarna giełda“**, którą za odpowiednim wynagrodzeniem (5—20 tys. koron czeskich) podejmuje się dostarczać niedawnym konwertytom dokumentów stwierdzających **„aryjskie“ ich pochodzenie.**

KRZYŻE WRACAJĄ DO SZKÓŁ CZESKICH.

KAP: Na mocy rozporządzenia nowego czeskiego ministra oświaty publiczne dra I. Kaprasa do szkół czeskich powraca krzyż na honorowe miejsce. Opinia katolicka domaga się, by równocześnie zadośćuczyniono krzywdzie, jaką przez tak długi okres czasu wyrządzono w szkołach czeskich symbolowi chrześcijaństwa i krzyż do szkół wprowadzono w sposób szczególnie uroczysty.

Wybory do sejmiku kłajpedzkiego

Kłajpeda, 11. XII. (PAT). Wybory do sejmiku kłajpedzkiego rozpoczęły się dziś z rana przy dość silnej frekwencji. Dotychczas nie zanotowano żadnego incydentu pomiędzy Niemcami a Litwinami. **Wyniki wyborów zostaną opublikowane w połowie przyszłego tygodnia.** Aczkolwiek w Kłajpedzie nie zanotowano żadnych wystąpień antyżydowskich, żydzi masowo wyjeżdżają. Od dnia 1 listopada żydzi kłajpedzcy **opuścili około 800 mieszkań.**

Wybory do parlamentu w Jugosławii

Białogród, 11. XII. (PAT). Dziś w całej Jugosławii rozpoczęły się wybory do Skupczyny. 35 okręgów wybiera ogółem 368 posłów. Wystawiono trzy listy: listę premiera Stojadinowicza, dr. Maczeka i Lioticza. Lokale wyborcze otwarto o godz. 7. Obliczanie głosów rozpocznie się o godz. 18. Wedle dotychczasowych doniesień, wybory odbywają się w całej Jugosławii w całkowitym porządku i spokoju. Już około południa w całej Jugosławii zaznaczyła się wyraźna przewaga listy, na której czele stoi premier Stojadinowicz.

W okręgach Sawy oraz wybrzeża Adriatyku wydarzyły się akty terroru wyborczego, stosowanego przez zwolenników dr Maczeka. Jak donosi agencja Avala, wybory w tych okręgach mogą być unieważnione z racji wspomnianych aktów terrorystycznych.

W poprzednich wyborach do Skupczyny, które odbyły się w maju 1935 r. było 3,829.314 uprawnionych do głosowania oraz 2,779.172 głosujących. Frekwencja wyborcza wynosiła 12.55 procent.

—oOo—

Nieznaczna porażka hokeistów Cracovii

W piątek późnym wieczorem Cracovia rozegrała trzeci mecz hokejowy na swoim tournee po Holandii i Belgii. Mecz odbył się w Brukseli. — Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół **Etoile du Nord**, w skład którego wchodzi kilku Kanadyjczyków. Po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna belgijska w stosunku 3:2 (1:0, 0:1, 1:2).

Do zwycięstwa Belgów przyczynili się w pierwszym rzędzie sędziowie, którzy usuwali pod różnymi pretekstami zawodników polskich z boiska. Niejednokrotnie na lodowisku pozostało jedynie trzech Polaków. Sytuację uratowała jednak niesłychanie ofiarna gra krakowskich hokeistów, zwłaszcza Wołkowskiego, Marchewczyka i Michalika. Warto zaznaczyć, że do ostatniej chwili wynik był remisowy 2:2. Dosłownie w ostatniej minucie udało się Belgom zdobyć trzecią decydującą o zwycięstwie bramkę.

SZWAJCARIA — CZECHOSŁOWACJA W HOKEJU LODOWYM.

W Pradze rozegrany został międzypaństwowy mecz hokeja lodowego pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Szwajcarii.

Mecz rozegrany był w obecności 7 tysięcy widzów. Zwyciężyła Szwajcaria w stosunku 1:0. Jedyna bramka meczu padła dopiero w trzeciej tercji ze strzału Torianiego. Jest to już drugie zwycięstwo Szwajcarów nad Czechosłowacją w tym sezonie. Pierwsze zakończyło się wynikiem 3:1.

Zakończenie jesiennej rundy krak. Ligi Okręgowej

(t) W dniu dzisiejszym zakończona została jesienna seria gier o mistrzostwo Krak. Ligi Okręgowej. Mimo zakończenia nie zostały wyczerpane przewidziane terminarzem wszystkie spotkania. — Pozostały do rozegrania jeszcze 4 mecze, które odbędą się już chyba w serii gier wiosennych. Prócz tego pozostało wiele spotkań o puchar KZOPN, jednak one nie mając znaczenia na układ tabeli nie wprawiają czynniki decydujące i wszystkich zainteresowanych w jakieś większe zakłopotanie.

Mistrzostwo jesienne zdobyła bezsprzecznie najlepsza drużyna Ligi krak. **Fablok** z Chrzanowa, która w dziesięciu spotkaniach mistrzowskich straciła zaledwie 2 punkty. Jest ona w dalszym ciągu najsilniejszym kandydatem na mistrza obu rund i reprezentanta Ligi krak. w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej. Najgroźniejszych konkurentów ma Fablok w drużynach **Krowodrzy i Olszy,** do których dołączyła się ostatnio i **Tarnovia.** Z tych najlepszą formę okazała ostatnio Olsza, natomiast Krowodrza przechodzi pewien kryzys, Tarnovia zaś będzie, zdaje się, tylko należała do czołówki tradycyjnie, jednak gra jej nie wskazuje na jakieś poważniejsze zagrożenie najlepszym w walce o tytuł.

Drugą grupą wyraźnie słabszych drużyn od powyżej wymienionych tworzą **Podgórze, Zwierzyniecki i Mościce.** Najlepiej z tych prezentuje się drużyna Mościc, mająca najwięcej danych na podciągnięcie się do czołówki, której jednak coś brakuje, pewnego zdecydowanego oblicza. Zawodzi ona w spotkaniach, które powinna rozstrzygnąć na swą korzyść.

I wreszcie ostatnia grupa, którą smutnie otwiera najlepsza w zeszłym roku drużyna **ZS Chełmek.** Z obecnie straconymi 13 punktami, znajduje się ona na płaszczyźnie pochyłej, wraz **z Koroną, Makkabią** i najsłabszą spośród nich drużyną **Grzegórzeckiego,** spadku do kl. A. Grzegórzeckiego spadek wydaje się najwięcej prawdopodobny, ale kto się do niego dołączy spośród wyżej wymienionych? ZS Chełmek w każdym razie chyba nie, gdyż z chwilą, gdy w tej drużynie zagrają wszyscy piłkarze pierwszej drużyny, dotychczas przez Związek zdyskwalifikowani, z pewnością ta drużyna odrobi stracony teren. A dane ma na to wszystkie.

Tabela po dzisiejszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1. Fablok	10	18:2	38:11
2. Krowodrza	10	15:5	26:15
3. Olsza	9	14:4	24:10
4. Tarnowia	9	12:6	26:16
5. Podgórze	10	9:11	18:13
6. Zwierzyniecki	10	9:11	14:27
7. Mościce	8	8:8	20:14
8. Z. S. Chełmek	9	5:13	14:18
9. Korona	9	5:13	11:22
10. Makkabi	8	4:12	11:23
11. Grzegórzecki	10	3:17	8:31

OLSZA — MAKKABI 3:2 (1:1).

Mecz zakończył się zasłużonym i zbyt niskim zwycięstwem Olszy. Zwycięscy zagrali słabiej, niż zwykle, lecz pomimo to posiadali znaczną przewagę. Makkabi w obecnej formie niczym nie przypomina tej groźnej dawniej drużyny i jest na równi z Grzegórzeckim i Koroną kandydatem do spadku. W Olszy zadowoliła obrona oraz Malarz w pomocy. W ataku najlepszymi byli Dudzik i Michalak T. Bardzo słabym był Stankusz, który psuł dużo ładnych akcyj. Sędzia p. Mytnik, słaby, nie uznał 3 bramek Olszy, oraz dopuścił do ostrej gry ze strony Makkabi. Bramki dla Olszy zdobyli Dudzik 2, Michalak T. 1, dla pokonanych Hauptman i Stiel.

KORONA — KROWODRZA 1:1 (dogrywka 0:0).

Dogrywka meczu pomiędzy powyższymi drużynami, przerwanego przy stanie 1:1 zakończyła się szczęśliwie dla Korony, która po ambitnej grze wywalczyła tak cenny punkt. Gra była szybka i ostra, w czym celowali szczególnie gracze Krowodrzy, mimo że posiadali prawie przez cały czas przewagę. Przeszkodą w uzyskaniu cennego zwycięstwa byli: doskonale i ofiarnie grający bramkarz Bochenek oraz obrońca Syrek; oni to wywalczyli punkt dla swych barw. W Krowodrzy najlepszy pomocnik Nowak. Atak zdradza w dalszym ciągu spadek formy.

MOŚCICE — Z. S. CHEŁMEK 2:0 (2:0).

Mościce, 11. XII. (Tel. wł.). Mecz ten rozpoczął się grą piękną i na wysokim poziomie. Było tak jednak do chwili, gdy Mościce zdobyły drugą bramkę przez Cholewę. (Pierwszą zdobył ten sam gracz). W zawodników obu drużyn wstąpił jakby jakiś zły demon i zamiast dalszej pięknej gry rozpoczęła się nie wiadomo czemu ordynarna kopanina po nogach, w rezultacie czego sędzia zmuszony był usunąć po jednym piłkarzu z każdej drużyny. Po przerwie kopanina nie ustała, w czym celowali zwłaszcza zawodnicy Mościc, tak iż musiano jednego piłkarza drużyny Z. S. Chełmka znieść kontuzjonowanego z boiska. Mecz pozostawił bardzo przykre wrażenie.

TARNOVIA — GARBARNIA I B 1:1 (0:1).

Tarnów, 11. XII. (Tel. wł.). aj. Do przerwy lekka przewaga dobrze grającej Garbarni, dla której bramkę zdobył Skóra. Po przerwie wypompowana tempem Garbarnia oddała inicjatywę w ręce gospodarzy, którzy jednak mimo przewagi nie zdołali zaznaczyć tego cyfrowo, ze względu na wielką indolencję strzałową swych zawodników. Wyrównał z karnego Roik II. Sędzia p. Knobel.

—oOo—

Polska przegrywa mecz gimnastyczny z Niemcami

Drezno, 11. XII. (Tel. wł.). Rozegrano tutaj międzypaństwowy mecz gimnastyczny między **Polską a Niemcami,** zakończył się nieznaczną porażką drużyny polskiej w stos. 345.06 : 328.09. Wynik ten jest korzystniejszy od wyniku, jaki dwa lata temu polscy gimnastycy uzyskali z Niemcami o 14 pkt.

Najlepszym zawodnikiem byli **Niemiec Friedrich i Polak Kosman.** Polacy okazali się lepszymi gimnastykami na koniu i na drążku, natomiast Niemcy na poręczach i w ćwiczeniach wolnych (Polacy zaprezentowali tutaj starą szkołę).

Przygotowania do meczu z Francją

Katowice, 11. XII. (Tel.). Bawił tutaj w dniu dzisiejszym kap. Zw. p. Kałuża, celem przygotowania obozu piłkarskiego przed meczem z Francją.

Ustalono m. inn. iż w dniu 16 bm. odbędzie się mecz treningowy między teamem A i B, 6 stycznia drugi mecz treningowy, a trzeci 15 stycznia. Obóz ma się rozpocząć w dniu 6 stycznia. Plan powyższy podlegać ma jeszcze zatwierdzeniu przez PZPN.

JĘDRYSEK I NA WZNAK WYGRYWA.

Katowice, 11. XII. (Tel.). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj pierwszy mecz pływacki na basenie, przy czym pewnego rodzaju sensacją był start Jędryska w biegu 100 m. na wznak. Jędrysek w tej konkurencji zwyciężył specjalistę Priebego. Czasy naogół słabe. W meczu piłki wodnej Giesche pokonał Dąb 13:4 (6:3).

* * *

W meczu ligi śląskiej **Śląsk** pokonał **Dąb** 2:0 (2:0).

Poznań pokonał reprez. Berna 9:7. W sobotę reprezentacyjna drużyna bokserska Szwajcarii występująca pod nazwą drużyny berneńskiej, spotkała się z reprezentacją Okr. poznańskiego, przegrywając w stosunku 7:9. Goście wystąpili w tym samym składzie, w jakim walczyli przeciwko reprezentacji Polski w Warszawie, Poznań natomiast osłabiony był brakiem Szymury, Klimeckiego i Jareckiego.

Karencję dla zawodników uchwalili tenniści polscy. Na odbytym w dniu dzisiejszym walnym zgromadzeniu Pol. Zw. Tennisowego prezesem wybrano inż. Millera. Z ważniejszych uchwał wymienić należy uchwałę wprowadzającą roczną karencję przy zmianie barw klubowych.

Węgry — Hamburg 2:0, 1:0. (Mecz w Hamburgu).

Rapid — F. S. Norymberga 2:0 (1:0).

S. V. Frankfurt, Sportcklu (Wiedeń) 3:1 (1:1).

Oba mecze o puchar Tschamer von Ostena.

Przyszła Rada m. musi być katolicko-narodowa

W dniu dzisiejszym w Krakowie przy ul. Lea 3. odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze dla obwodu III. W obecności licznie zebranych wyborców przemawiali kandydaci na radnych: p. p. Siatka, Kieroński, wiz. Sowówna, Malla i dr Kuśnierz. Najsilniejsze było przemówienie mec. Kuśnierza z ramienia Polskiego Bloku Katolickiego, które spotkało się z gorącym przyjęciem. P. mec. Kuśnierz rozwinął szczegółowy program na terenie Rady Miejskiej, podnosząc że zagadnienie odżydzenia miasta musi stać się zagadnieniem naczelnym, w którym to zagadnieniu miasto musi brać czynny i wybitny udział. Mówca wyraził przekonanie, iż przyszła Rada Miejska o zdecydowanej większości katolicko-narodowej zapoczątkuje nową erę rozwoju Krakowa.

Nowe standarty mąki

MĄKA PSZENNA.

Mąka pszenna wyciągowa 0-30 proc., wyciągowa 0-35 proc., gatun. I. 0-50 proc., gatun. I. A. 0-65 proc., gatun. II. 30-65 proc., gatun. II. 35-50 proc., gatun. II. 35-65 proc., gatun. II. 50-60 proc., gatun. II. 50-65 proc., gatun. II. 60-65 proc., gatun. 65-70 proc., razowa 0-95 proc., śrutowa eksportowa o zawrat. popiołu do 2.5 proc.

Dopuszczalne jest uzyskiwanie przy przemiale pszenicy na mąki standartowe jako produktu ubocznego kaszki - manny w granicach do 2 proc.

MĄKA ŻYTNIA.

Mąka żytnia wyciągowa 0-30 proc., gatunek I. A 0-55 proc., razowa 0-95 proc., śrutowa eksportowa o zawart. popiołu do 2.5 proc.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 12 GRUDNIA. Św. Aleksandra. Wschód słońca o godz. 7.35, zachód o godz. 15.23. Długość dnia 7 godzin 48 minut.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu z dnia 26 listopada 1938 r. Nr. HW. IX-1/50 wprowadziło do obowiązujących standartów mąki pewne zmiany, tak że w chwili obecnej obowiązują następujące standarty stopnia przemiału:

—:oOo:—

Kronika krakowska

SKŁADKI NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY. Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do dnia 8 grudnia br. następujące ofiary: A. Łojasiewicz 8 zł, Książę Metropolita Adam Sapieha 500 zł, A. Szarscy 100 zł, Dr E. Fischer z Rabki Zdroju 50 zł, Dr M. Mączyński 15 zł, O. O. Jezuici, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 100 zł, L. P. Z. Mroczkowscy 30 zł, M. Kulikowski z Zabierzowa 10.67 zł, S. Gędzierska 10 zł, M. Jazielska 5 zł, J. Niegoszowa 3 zł, N. N. dziękuje św. Antoniemu 50 zł, Kwestura U. J. 26.55 zł, P. Mroczkowski z Wieprza dworu 15 zł, J. S. 1.50 zł, H. Broniewski 2 zł, Inż. J. Skałka 20 zł, Inż. W. Władarczyk z Wieliczki 25 zł, T. Pietrzykowski 5 zł, S. Wierzbowska z Żywca 5 zł, Ks. J. Łaski z Chochołowa 5 zł, Inż. Cz. Boratyński 10 zł, O. Bandrowska 2 zł, J. Piotrowski 1 zł, Prof. U. J. Dr L. Piotrowicz 20 zł, Inż. L. Skarżeński 12 zł, Prez. J. Szwarcenberg Czerny 20 zł, W. Bobrowski 25 zł, I. Dobrowolski 3 zł, Em. gen. dyw. W. Fara 7.50 zł, Inż. E. Pannenko 2 zł, Inż. A. Schimitsek 15 zł, Ks. W. Macheta 5 zł, K. Bzowski 10 zł. Nadto nadesłali w naturze A. Haller z Jurczyc 4 q ziemniaków i 100 kg żyta, oraz A. hr. Stadnicki z Nawojowej — półtora wagonu drzewa bukowego, które przekazano kuchniom Komitetu.

POLICJA ZATRZYMAŁA G. Ćwika, murarza, lat 37 oraz St. Barana bez zajęcia pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 3000 zł. Obaj aresztowani powędrowali do aresztu.

Komunikaty

„FINANSE GMINY MIASTA KRAKOWA". W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie, Krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne urządza we środę, 14 b. m. o godz. 18 odczyt Mgr Stanisława Forysia, zast. dyrektora Miejskiego Biura Statystycznego w Krakowie pod powyższym tytułem. Odczyt odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, Kraków, Długa 1. Wstęp wolny.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Poniedziałek, 12. XII. wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek, 13. XII. „Baba-Dziwo".

Środa, 14. XII. „Rodzina Whiteoak'ów".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Paweł i Gaweł" (Dymsza i Grossówna, Bodo).

APOLLO: „Żebrak w purpurze".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od soboty dnia 10 grudnia 1938: „Więzień królewski".

MUZEUM: „Ucieczka ku szczęściu".

L. O. P. P.: „Wzgardzona" i „Saratoga" (Joan Harlow).

PROMIEŃ: „Pensjonarka".

SCALA: „Zakochana Pani".

KINO STELLA: I. „W ogniu pocisków" (Wayne); II. „Zdradziecki wąwóz" (Ken Maynard).

ŚWIT: „W cieniu gilotyny".

SZTUKA: „W sidłach miłości".

UCIECHA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Znicz, Sielański).

WANDA: „Strachy".

—oOo—

„BABA - DZIWO" nowa sztuka Marii Jasnorzewskiej, **ukaże się po raz pierwszy w najbliższy wtorek, dnia 13 bm.** Najnowszy ten utwór autorki „Mrówek", nazwany przez nią tragikomedią jest satyrą, której ostrze zwraca się przeciw niektórym przejawom współczesnych systemów społeczno-politycznych. W lekkiej formie z właściwym sobie dowcipem rozprawia się głośna poetka z drastycznymi ekstremami pewnych nowoczesnych, a tak głośnych w Europie struktur i koncepcji państwowych. Główną postać w sztuce symbol niejako apodyktyczny wszechwładzy gra Stanisława Wysocka, inne kobiece role grają: R. Pawłowska, J. Wernicz, H. Brochocka, E. Jaworska, J. Romowicz, H. Bielska, męskie: S. Czajkowski, J. Jaroń, K. Szubert, L. Ruszkowski, K. Opaliński i in. Próby pod kierunkiem reż. W. Radulskiego na ukończeniu.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek po południu „Balladyna" J. Słowackiego w opracowaniu scenicznym dyr. K. Fryczа z J. Jaroszewską w roli tytułowej, — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). — Wieczorem przedstawienia nie będzie.

We środę komedia Mazo de la Roche „Rodzina Whiteoak'ów" w reżyserii i z udziałem w roli głównej Stanisławy Wysockiej.

Królewski Kraków musi być polski i katolicki

Wielkie przemówienie gen. Hallera

Jeszcze wprawdzie tydzień dzieli nas od daty wyborów samorządowych w Krakowie, jednak natężenie akcji wyborczej jest **wyjątkowo silne.** Jeśli by porównać przedwyborczy okres obecny, z okresem izb parlamentarnych, mogłoby się zdawać, iż społeczeństwo przywiązuje **o wiele większe znaczenie do wyborów samorządowych,** niż parlamentarnych. Tak nie jest i nie było. Inne — jak wiemy — względy były przyczyną małego zainteresowania wyborami parlamentarnymi.

Walkę wyborczą prowadzą różne ugrupowania, różnymi, często swoistymi środkami. Pewne ugrupowania chcą zdobyć sobie zwolenników słowem (mówionym, czy pisanym), inne chwytają się środków bardziej **„namacalnych".** Czy społeczeństwo krakowskie zostanie zjednane tymi „namacalnymi" (nieraz faktycznie) argumentami można i należy wątpić.

Na czoło ostatnich zebrań przedwyborczych wysunęło się **wielkie zgromadzenie Polskiego Bloku Katolickiego, jakie odbyło się w sali Sokoła o godz. 12 w południe.** Na zgromadzenie to przybył, znajdujący się przejazdem w Krakowie, **gen. Józef Haller.**

Zgromadzenie zagaił przew. **prof. dr. E. Godlewski,** po czym przemawiali kandydaci z okręgów **I i II: prof. U. J. dr J. Smoleński, b. sen. A. Adelman, prof. U. J. dr W. Wolter, prez. K. K. K. E. Jakubowski, prez. J. Fischerowa i b. wizytator W. Michalski.** Prelegenci zwięźle przedstawili potrzeby kulturalne, społeczne i gospodarcze Krakowa. wszystkie przemówienia zebrani **gorąco oklaskiwali.**

Nastrój na sali panował niezwykle serdeczny. Serdeczność ta

zamieniła się w żywiołową manifestację, w chwili gdy miał zacząć przemawiać gen. Józef Haller.

Krakowianie zazwyczaj nie są skłonni do okazywania swych uczuć, ale tym silniej podkreślają swe uczucia w stosunku do osób Krakowowi drogich.

Generał Haller na wstępie swego przemówienia **złożył hołd pamięci wielkiego Księcia Kościoła, wielkiego Polaka, znakomitego Męża, jakim był przedwcześnie zmarły śp. Ks. Arcybiskup Teodorowicz. Pamięć Zmarłego uczcili zebrani „minutą ciszy".**

Swe przemówienie gen. Haller nawiązał do przemówienia, jakie wygłosił w dniu otwarcia pierwszego Sejmu Odrodzonej Rzeczypospolitej ks. Arcybiskup Teodorowicz. Już w zaraniu swego odrodzonego bytu Polska szukała drogi ku lepszej przyszłości. **Drogę tą nakreśliła Polsce nauka Chrystusa. Polacy potrafią jednoczyć się w chwilach niebezpieczeństwa. Zjednoczony naród polski odparł najazd na Lwów, również gdy czerwone hordy zagroziły Warszawie, zjednoczony naród przepędził wroga z przedpola stolicy. Obecnie i Kraków staje do walki z wrogiem, z wrogiem o tyle niebezpieczniejszym, że wewnętrznym. Aby zwalczyć tego wroga należy się zjednoczyć.**

W zakończeniu swego przemówienia gen. Haller zaapelował do zebranych, aby stali zawsze czujnie na straży królewskiego, polskiego i katolickiego Krakowa. W końcu gen. Haller wezwał obecnych do głosowania na kandydatów „Polskiego Bloku Katolickiego".

Przemówienie „Błękitnego generała" nagrodzili zebrani długotrwałymi owacjami. Zgrzytem niemiłym — aż wstyd o tym pisać — **był niepoczytalny występ kilku młodzików spod wiadomego znaku. Został jednak z miejsca zlikwidowany.**

Zebranie przedwyborcze okręgu VI

W sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej, odbędzie się zebranie przedwyborcze. Zebranie zagaił p. **dyr. Podgórczyk,** który zaznajomił licznie zebraną publiczność jak powstała lista Nr. 3, oraz o sposobie głosowania.

Z kolei zabrał głos p. **Gen. Jung,** który mówił o ilości żydów w Polsce i wyeliminowaniu polityki z Rad Miejskich.

P. Dr Żak przedstawił zebranym całokształt prac, jakie czekają przyszłą Radę. Z kolei zabrał głos **Dr Topolnicki,** mówiąc o bygienicznych potrzebach Krakowa i zdrowotności mieszkańców.

Następnie przemawiali **p. Kowalówka. p. Ogonowski, p. Stankiewicz, p. Gronuś, Dr Kamberski Insp. Nalepa** i inni.

Dawna siedziba Brata Alberta zagrożona zburzeniem!

W ubiegły piątek odbył się w Miejskim Muzeum Przemysłowym, staraniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa odczyt **dr. M. Niwińskiego i inż. arch. H. Jasieńskiego o pierwszym schronisku dla bezdomnych Brata Alberta.** Odczyt ten, który jest wynikiem długotrwałych badań obu prelegentów, a który ukaże się w osobnej publikacji, rzuca ciekawe światło na historię mieszczańskiego budownictwa krakowskiego, a zarazem **alarmuje opinię publiczną wiadomością o grożącym zniszczeniu zabytkowej kamienicy starego schroniska Brata Alberta.**

Na miejscu posiadłości, w której mieściło się schronisko Brata Alberta, stały niegdyś trzy domy i część czwartej realności. Wszystkie cztery wspomniane kamienice zwrócone były frontem do ulicy Skawińskiej, a zabudowaniami gospodarczymi sięgały do nieistniejącej dziś przecznicy, która wiodła do kościoła św. Jakuba. Kamienice te nosiły nazwy urobione od nazwisk właścicieli z połowy XVII w. Pierwsza od strony rynku kazimierskiego zwała się **Zarazińską,** druga **Frygosiowską,** trzecia **Dzikowską,** a czwarta **Marcinkowicowską.** Z owych budowli **zachowała się do dnia dzisiejszego kamienica zwana Frygosiowską (ul. Skawińska 4),** inne uległy zniszczeniu, a na ich miejscu znajdują się budynki pochodzące z różnych czasów. Budynek główny od ul. Krakowskiej, mieszczący obecnie **Muzeum Brata Alberta,** zbudowany został w roku 1837 w skromnym stylu klasycystycznym. Miał on pierwotnie pięć okien frontu, jednak kawałek jego z jednym oknem został zburzony przed laty około trzydziestu **dla powiększenia budowanego wówczas domu gminy żydowskiej.** W podwódzu stoją dwie oficyny parterowe o sympatycznym, swojskim wyglądzie najskromniejszych budynków użytkowych z końca XVIII w. i początku XIX. Większa z nich, wychodząca na ul. Skawińską pięknie zaprojektowanym klasycystycznym szczytem z ok. 1840 roku, pochodzi zapewne z drugiej połowy XVIII wieku. **Najstarszym jednak i najciekawszym na tej pocesji jest dom jednopiętrowy nakryty papowym obecnie dachem mansardowym, owa kamienica Frygosiowska z XVII w.,** mająca pomimo kilkakrotnych przeróbek zachowany do dziś charakter skromnych mieszczańskich domów tej epoki, tak w charakterystycznym układzie rzutu, jak i w zachowanych szczegółach konstrukcyjnych, jak np. sklepienie sieni i jednej frontowej izby w parterze, jak i belkowanych pułapach pozostałych izb parteru i piętra itp. **Kamienicy tej, od dawna zaniedbanej i zniszczonej grozi obecnie zburzenie.** A jednak wartoby ją zachować i odrestaurować tak ze względu **na jej charakter zabytkowy,** jak i na urządzoną w jej wielkiej izbie tylnej **kaplicę schroniska, w której wraz z innym braćmi nieraz napewno modlił się Brat Albert.** J. Z.

Aresztowanie oszustki w Krakowie

Onegdaj zatrzymana została przez policję państwową **Irena Franciszka Urbańska lat 29 zam. we Lwowie,** a ostatnio w schronisku kobiet w Krakowie przy ul. Jabłonowskich, pod zarzutem licznych kradzieży.

Urbańska, która już była kilkakrotnie karana za rozmaite sprawki, podszywała się pod różne nazwiska, przedstawiała się za osobę ze sfer zamożnych, a kiedy potrafiła wzbudzić zaufanie — okradała ufnych. Stwierdzono, iż Urbańska używała nazwiska **„Jadwiga Pokrzywińska",** albo **„Urszula Pędzichówna"** na które to nazwisko posiadała skradziony indeks U. J. wydziału lekarskiego. W czasie rewizji w mieszkaniu Urbańskiej znaleziono dwa modlitewniki i inne książki.

Osoby poszkodowane przez oszustkę winni zgłaszać się w Komisariacie III PP. przy ul. Lobzowskiej 14, w godz. urzędowych.

Wystawa katolickiej prasy w Rzeszowie

W niedzielę dn. 4 b. m. w Rzeszowie odbyło się otwarcie wystawy współczesnej katolickiej prasy polskiej. Otwarcia wystawy po przemówieniu prezesa P. A. K. dr Fr. Rąba dokonał ks. infułat Tokarski. — Z eksponatami wystąpiło 56 wydawców i kilkanaście księgarń. Do zorganizowania wystawy przyczynił się wydatnie druh J. Płużek oraz ks. Moch.

WSPANIAŁY OKAZ SUMA, WYŁOWIONEGO Z SANU POD PRZEMYŚLEM.

Z Sanu wyłowił onegdaj pewien amator-wędkarz suma, który ważył około 15 kg. Jest to w ostatnich latach jeden z najcięższych okazów tego rodzaju ryby.

———:ooo:———

Czystka objęła i G. P. U.

Moskwa, 10. XII. Po ustąpieniu Jeżowa i obejmującego stanowiska przez nowego komisarza Berija rozpoczęła się czystka w szeregach G. P. U. — Według krążących wiadomości aresztowano kilkuset gepistów w tym przeszło 100 wyższych urzędników G. P. U.

W G. P. U. panują grobowe nastroje, ponieważ Berija zapowiedział dalszą czystkę. Jeżow znajduje się obecnie w szpitalu.

Radio

„S. O. S. TONIEMY! RATUJCIE NAS!" Czyż nikt mnie nie słyszy? Hallo! krótkofalowcy! Hallo radio amatorzy! Donieście władzom o naszym położeniu. Podajcie długość naszej fali. S. O. S.! S. O. S.! S. O. S. — Ta rozpaczliwa radiodepesza pochodzi ze statku „Łucja", który od pięciu dni napróżno wzywał pomocy. — Czy ją kto słyszał? Czy pomoc wysłano? Czy przybyła ona jeszcze na czas, aby uratować załogę? W jakich okolicznościach rozegrała się dramatyczna akcja? Kto stał się jej głównym bohaterem? — Na wszystkie te pytania radiosłuchacze znajdą odpowiedź w. poniedziałek, dnia 12 grudnina br., o godz. 15.00. W tym dniu krakowska rozgłośnia P. Radia nadaje na całą Polskę słuchowisko Janusza Meissnera p. t. „S. O. S." dla młodzieży.

WIELKOPOLSKA RADIOFONIZUJE SZKOŁY. Zainicjowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju akcja zaopatrzenia wszystkich szkół w aparaty radiowe zatacza w Wielkopolsce coraz szersze kręgi. Komitet poszczycić się może dużymi sukcesami. Dotychczas dwa powiaty — chodzieski i żniński posiadały zradiofonizowane wszystkie szkoły. Do tych dwóch powiatów doszedł trzeci — gostyński, gdzie w ubiegłym miesiącu ukończono instalację radioaparatów we wszystkich szkołach, zaopatrując większe z nich w głośniki dodatkowe. Dalsza akcja radiofonizacji szkół idzie raźno naprzód; powiaty śremski, kościański i nowotomyski, a ostatnio obornicki, dzięki funduszom Wydziałów Powiatowych, kas oszczędności i cukrowni, jak również dzięki ofiarności Dyrekcji Lasów Państwowych instalują w szkołach aparaty i spodziewać się należy, że już w najbliższym czasie wszystkie szkoły wymienionych powiatów zostaną zaopatrzone w odbiorniki, a młodzież będzie mogła korzystać z polskiego słowa i polskiej muzyki, płynących do nich na falach eteru.

Akcja radiofonizacji szkół prowadzona jest równocześnie w powiatach: rawickim, kaliskim, ostrowskim i wrzesińskim. W ten sposób połowa Wielkopolski instaluje obecnie odbiorniki dla swej uczącej się młodzieży, a druga połowa z pewnością w niedługim czasie podąży za jej przykładem. Spodziewać się należy, że Ziemia Wielkopolska, jako pierwsza zrealizuje hasło: „Radio w każdej szkole".

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 13 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla dzieci; 11.15 Śpiew z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Powieść mówiona; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Pieśni Corneliusa; 16.50 Pogadanka; 17.00 Utwory fletowe; 17.25 Pogadanka; 17.35 Z pieśnią po kraju; 18.00 Audycja dla wsi; 19.30 Audycja dla robotników; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Życie literackie; 22.15 Koncert solistów; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; — 14.55 Sprawy gospodarcze; 15.15 Czy wiecie, że...; — 18.00 Miniatury kwartetowe; 22.55 Lokalne informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Poranek przy orkiestrze; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Audycja w jęz. ukr.; 14.30 Poradnik rodzicielski; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka techniczna; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa programowa; 18.15 Audycja dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Audycja dla dzieci; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.15 Gawęda o literaturze; 18.00 Kronika; 18.15 Nowości na płytach; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 20.50 **Hilversum II.** Koncert symf.; 20.30 **Bruksela franc.** „Biała dama" — opera; 21.00 **Mediolan.** „La Nave" — opera; 21.30 **Lille.** Koncert symf.; 21.30 **Wieża Eiffla.** Koncert symf.; 21.30 **Paris PTT.** Koncert symf.; 21.30 **Bordeaux.** Festival; 22.00 **Rzym.** Recital fort.; 22.40 **Droitwich.** Przemówienie prem. Chamberlaina.

Humor

KAWA NAJDZIWNIEJSZYM NAPOJEM.

— Kawa jest najdziwniejszym napojem na świecie.

— Dlaczego?

— Najpierw się ją pali, żeby była czarna, potem dolewa się mleka żeby była biała, dokłada się cykorii żeby była gorzka, a potem dosypuje się cukru żeby była słodka. Gotuje się ją, żeby była gorąca, a potem się na nią dmucha, żeby ostygła.

ARMIN O. HUBER 21

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Czysto wschodni przykład ubawił Choterskiego.

— Przede wszystkim spróbowałbym trafić tylko w sępa — odpowiedział z mimowolnym uśmiechem.

— Pan sam określił moje postępowanie i moje pobudki — ucieszył się Chińczyk. — Nie chodziło mi o nic innego.

Urwał. Po kilku sekundach podniósł głowę, spojrzał na Choterskiego dziwnym, jak gdyby zamglonym wzrokiem i dorzucił:

— Tak, mój przyjacielu, może pan jest właśnie tym gołębiem...

Wstał, skłonił się nisko i opuścił salę restauracyjną.

— Jak w powieści fantastycznej... — mruknął Choterski. — Jak Boga kocham, można do reszty zdurnieć!...

Wstał wkrótce i udał się do swojego pokoju.

Dopiero teraz przypomniał sobie o pannie Loni Jansen. Jednak było już za późno na poszukiwania. Pomyślał, że może mu się uda to zrobić jutro wczesnym rankiem. A jeśli nie, to na pewno ją spatka w Port Simpson albo przy ujściu Nass River...

V.

Ostatni etap podróży minął bez wydarzeń.

Bardzo ciekawy był krótki postój w Port Simson, który z górą sto lat był ośrodkiem handlowym słynnej Hudson — Bay — Company.

W nieznacznej odległości od miasta znajdowało się osiedle indyjskiego szczepu, znane na całą Kanadę z wyjątkowo pięknych totemów. — Przed domem naczelnika plemienia, ozdobionym oznakami jego godności oraz podobiznami zwierząt, wznosił się olbrzymi trzydziestometrowy pal — totem, opowiadający w mistrzowsko wykonanych rzeźbach historię tego szczepu.

Niestety, totem był nieprawdziwy. Stary Indianin, rybak, powiedział w zaufaniu Choterskiemu, że stary pal zmurszał zupełnie i runął pewnego dnia, rozsypując się niemal w proch, więc czym prędzej zrobiono i w tymże miejscu ustawiono nowy totem, by nie pozbawić podróżników jednej z największych atrakcji Kanady.

Nie spotkał panny Loni Jansen, prawdopodobnie jeszcze nie przyjechała.

Syrena wzywała Choterskiego na pokład parowca transportowego.

Stąd już było niedaleko. Statek okrążył starą siedzibę handlową Hudson — Bay — Company — i wpłynął do fiordu Portland.

W tym miejscu morze wrzynało się na trzydzieści mil angielskich w głąb skalistego lądu. Na urwistych i niedostępnych brzegach rosły olbrzymie sosny, świerki i cedry, które były jednakowo mroczne i ponure w deszcz czy też w pełnym blasku słońca.

W tej dzikiej puszczy mogli wytrzymać tylko ci ludzie, którzy uciekli przed zgiełkiem wielkiego świata, chcąc resztę życia spędzić w obcowaniu z przyrodą. Ci ludzie — zgorzkniali, zdziwaczeli i odnoszący się do równych sobie z nieprzejednaną pogardą — bronili zaciekle swej samotności.

Poza tym było tu sporo włóczęgów, wyrzuconych nawet z najniższych warstw społeczeństwa, lub ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości albo wreszcie takich, którzy już przeszli przez więzienia wielu państw, dawno nie mieli nic do stracenia, ale nie chcieli znów się dostać za kraty.

Choterski jeszcze się z nimi nie stykał, wiedział jednak, że tu, na granicy cywilizacji, spotka dużo szumowin najgorszego gatunku oprócz już mu znanych szlachetnych trampów, prawych Indian i odważnych pionierów.

Parowiec zbliżał się do nędznej osady: kilkanaście budynków, skleconych z grubo ociosanych belek ustawionych bezplanowo w czworobok z obszernym placem w środku, wyglądało, jakby były przylepione niedbale do ciemnozielonego zbocza góry, podkreślając jeszcze więcej dostojne uroczyste piękno przyrody.

Za osadą szumiał olbrzymi wodospad — wypływał z jasno-szmaragdowego wąwozu, przeskakiwał przez kilka stopni skalistych i z wysokości siedemdziesięciu metrów spadał do fiordu. W tym miejscu woda kotłowała się i pieniła, wydając potężny głuchy i niemilknący huk, podobny do przelewającej się fali grzmotów w momencie największego nasilenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.

Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.